

Solidarności

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Okażmy Solidarność!



Dramat powodzi dotyka mieszkańców kolejnych regionów Polski. Tym razem wydarzył się na południowym zachodzie w rejonie Bogatyni i Zgorzelca. Poszkodowanych zostało wielu członków naszego Związku. Skala potrzeb jest ogromna. Dlatego zwracam się z wielkim apelem nie tylko do struktur, ale też do indywidualnych członków związku, aby w odruchu serca i solidarności przekazywać środki na konto Zarządu Regionu Jelenia Góra NSZZ „Solidarność” nr 07 1090 1535 0000 0000 5301 9133 z dopiskiem „Powódź”.

Janusz Śniadek

NR 07/303
sierpień 2010

Zarządzanie
wiekiem
jako czynnik zwiększający
potencjał adaptacyjny przedsiębiorstwa

Szanowni Państwo,

przesyłamy niniejszy numer Serwisu Informacyjnego projektu Zarządzanie wiekiem jako czynnik zwiększający potencjał adaptacyjny przedsiębiorstwa, który jest realizowany przez NSZZ „Solidarność”.
I firmę do doradzo-szkoleniową Profirma sp. z o.o. Serwis Informacyjny Profirma sp. z o.o. zamierzamy skierować do Państwa do uczestników projektu, jak i do osób i instytucji zainteresowanych problematyką zarządzania wiekiem.
Za pośrednictwem serwisu będziemy na bieżąco informować o szkoleniach, dotychczasowych wydarzeniach praktycznych wypracowywanych w projekcie.
Chcemy również promować zagadnienia związane z zarządzaniem wiekiem. W kolejnych numerach postaramy się Państwu przybliżyć także zagadnienia, jak strategia kadry pracowniczej, mentoring, kwalifikacje pracowników, elastyczny czas pracy, aktywność i zdrowie, itp.
Wszystkich zainteresowanych tematem wysylny adres e-mail prosimy o przesłanie na stronie projektu: www.zawiekim.pl. Redakcja

**Słowniczek
PROJEKTU**

ZARZĄDZANIE WIEKIEM - stawia sobie za cel poprawę siłopracownika przy pracownikach oraz ich zdolności do jej wykonywania z uwzględnieniem wieku. Strategia zarządzania wiekiem powinna uwzględniać różne potrzeby wszystkich grup wiekowych pracowników i wypracowywać ich w sposób elastyczny. Serwis informacyjny w zarządzaniu wiekiem powinien zawierać: problemy, starzejących pracowników i bieżące rozwiązania, możliwości, możliwości, możliwości, które przekraczają 45 rok życia przy zatrudnieniu efektywności ich pracy.

Informacji na temat projektu udzielają:

- kierownik projektu: Stanisław Gaźka 58 308 43 37, 500 207 442
- sekretarz projektu: Małgorzata Kujna m.kujna@solidarnosc.org.pl 58 501 71 21, 501 121 096

Informacje na temat rekrutacji przedstawiciel NSZZ „Solidarność”

- koordynator: Maria Kosińska mkos@solidarnosc.org.pl 58 308 42 25

Informacje dla przedsiębiorców i ich pracowników:

- Sylwia Kosińska skosi@solidarnosc.org.pl 58 550 94 93
- Rafał Bączkowski 58 550 94 93
- Rafał Bączkowski rbacz@solidarnosc.org.pl

Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI

PARP

SOLIDARNOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPOŁECZNY

www.zawiekim.eu

Serwis Informacyjny
nr 1, lipiec 2010

Czas na zarządzanie wiekiem

Zarządzanie wiekiem to takie podejście do pracowników, którego celem jest poprawa ich siłopracownika oraz zdolności do jej wykonywania z uwzględnieniem ich wieku.

Złożenia, doradztwo oraz wypracowanie rozwiązań praktycznych dotyczących strategii zarządzania wiekiem to główne działania w ramach projektu „Zarządzanie wiekiem jako czynnik zwiększający potencjał adaptacyjny przedsiębiorstwa”. Realizowany jest wspólnie przez NSZZ „Solidarność” i firmę szkoleniową-doradczą Profirma sp. z o.o. a finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Postępująco w Polsce proces starzenia się społeczeństwa oraz bardzo niski wskaźnik zatrudnienia osób 50+ będzie w przyszłości wpływał na adaptacyjność i konkurencyjność firm. Przewagę konkurencyjną uzyskają te firmy, które najwcześniej przystosują swoje strategie, procedury wewnętrzne i politykę do nadchodzących zmian.

To, co wyróżnia projekt „Zarządzanie wiekiem jako czynnik zwiększający potencjał adaptacyjny przedsiębiorstwa” to fakt, że nie ogranicza się on tylko do szkoleń, ale zakłada zaangażowanie zmian w układach zbiórowych, które wprowadzają w życie założenia strategii zarządzania wiekiem.

Głównym celem projektu jest podniesienie wiedzy i umiejętności zarówno pracodawców i ich pracowników, jak i zarządców w zakresie wdrażania strategii zarządzania wiekiem w przedsiębiorstwach z terenu całej Polski. W ramach projektu planuje się przeszkolenie w zakresie zarządzania wiekiem:

Sonda

Czy w Państwa firmie na szkolenia kierowani są pracownicy po 45 roku życia?

– W mojej firmie szef powiedział, że na szkolenia będą kierowani przede wszystkim pracownicy, którzy nie ukończyli 50 roku życia, bo nie chce inwestować w ludzi, którzy wrócą do emerytury. A ja mam 52 lata i do emerytury brakuje mi 13 lat. Postanowiłem się dokończyć na własną rękę, aby w razie czego móc udowodnić swoje kwalifikacje.

Andrzej Janota

– Nie interesują mnie żadne dodatki kursy i szkolenia. Mam nadzieję, że dostanę jakos do emerytury, do której zostawił mi jeszcze 5 lat. Czasami się tylko boję, że każda mi pracownik na komputerach, o których nie mam zielonego pojęcia.

Małgorzata Sadowska

– W mojej firmie kompetencje pracowników badane są co pewien okres i na ich podstawie jesteśmy kierowani na różnego rodzaju szkolenia i kursy. Chętni mogą uzyskać także dofinansowanie do studiów, jeśli wiąże się one z podniesieniem kwalifikacji, które pracodawca będzie mógł wykorzystać. Nie ma znaczenia, ile lat ma pracownik, każdy ma prawo do szkoleń, jest to zapisane w zakładowym układzie zbiorowym pracy.

Roman Owsiany

INFORMACJA O PROJEKCIE

PODSTAWOWE INFORMACJE:

Wnioskodawca: NSZZ „Solidarność” Komisja Krajowa
Partner: Profirma sp. z o.o.
Czas trwania projektu: marzec 2010 – grudzień 2011
Obszar realizacji projektu: cała Polska
Zakres projektu: szkolenia i doradztwo

FINANSOWANIE:

Projekt finansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet II Rozwój zasobów ludzkich i potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw oraz poprawa stanu zdrowia osób pracujących. Działanie 2.1 Rozwój kadr nowoczesnej gospodarki. Poddziałanie 2.1.2 Partnerstwo dla zwiększenia adaptacyjności.

CEL GŁÓWNY:

Podniesienie wiedzy i umiejętności grup kluczowych dla upowszechniania, inicjowania i wdrażania strategii zarządzania wiekiem w przedsiębiorstwach z terenu całej Polski

- 2260 pracowników (1356 kobiet, 904 mężczyźni) NSZZ „S”
- 495 przedstawicieli (115 kobiet, 380 mężczyźni) NSZZ „S”
- aktywacja 40 przedstawicieli (5 kobiet, 35 mężczyźni) NSZZ „S” i 40 przedsiębiorców do zainicjowania zmian w zakładach i ponadzakładowych układach zbiórowych pracy, uwzględniających idee zarządzania wiekiem

TEMATYKA SZKOLEŃ:

Szkolenia dla pracodawców i ich pracowników

1. Strategiczne zarządzanie wiekiem oraz aspekty prawne zarządzania wiekiem
2. Zarządzanie wiekiem w procesie planowania zatrudnienia, rekrutacji i selekcji pracowników
3. Zarządzanie wiekiem w organizacji pracy i czasu pracy
4. Zarządzanie wiekiem w procesie szkoleń i rozwoju pracowników
5. Zarządzanie wiekiem jako strategia osiągnięcia korzyści biznesowych
6. Budowa i zarządzanie różnorodnym zespołem
7. Szybka reakcja pracowników w różnym wieku a efektywność zespołu pracowniczego
8. Jak stworzyć i wdrożyć system mentoringu w firmach
9. Trzygotowanie strategii zarządzania wiekiem w przedsiębiorstwie
10. Aktualizacja wiedzy i umiejętności

W szkoleniach wykorzystywana będzie gra decyzyjna.

Szkolenia dla przedstawicieli związków zawodowych

1. Społeczne aspekty wykorzystania kwalifikacji starszych pracowników
2. Strategia zarządzania wiekiem
3. Mentoring
4. Elastyczny czas pracy
5. Proces rekrutacji i zwolnień
6. Szkolenia i przegląd kwalifikacji
7. Aktualizacja kompetencji

We wszystkich typach szkoleń planowany jest moduł dotyczący równości płci

- 1 blok (15–20 min) – zarządzanie różnorodnością w kategoriach wiek i płć
- 2 blok (15–20 min) – przykłady dobrych praktyk dotyczące szerszego włączenia kobiet w realizację strategii zarządzania wiekiem

**KTO MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ
W PROJEKCIE?**

Szkolenia dla pracodawców i ich pracowników

- Przedsiębiorstwa, które mogłyby otrzymać pomoc publiczną.
- Przedsiębiorcy, którzy zatrudniają pracowników na umowę o pracę lub umowę cywilnoprawną, oddlegowanym na szkolenie przez pracodawcę, uwzględnian przy obliczaniu prognozy zatrudnienia dla ustalenia statusu przedsiębiorcy (między innymi, długi)

Szkolenia dla przedstawicieli związków zawodowych

- Związki zawodowe oddlegowane przez materię strukturą związkową
- Związki zawodowe pełniące funkcję związkową w strukturach krajowych, regionalnych bądź zakładowych

Preferencje

- Kobiety
- Reprezentanci przedsiębiorstw, w których planuje się zmiany w układach zbiorowych pracy
- W projekcie nie mogą brać udziału przedstawiciele sfery budżetowej (nauczyciele, urzędnicy itp.)

O zakwalifikowaniu do projektu decyduje kolejność zgłoszeń.

Serwis Informacyjny, nr 1, lipiec 2010

Szkolenie jest bezpłatne. Na zakończenie uczestnicy otrzymują dyplom ukończenia szkolenia. Warunkiem jego wręczenia jest uczestniczenie w 80% zajęć. Zgłoszenia przyjmowane są do 23 sierpnia do 03 września 2010 r. w Zarządzie Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” w Legnicy. Wszystkich informacji o projekcie udziela Krystyna Marciniowska Regionalny pracownik ds. rekrutacji.

Szkolenia

○○○

W dniach 28 czerwca - 2 lipca br. członkowie organizacji NSZZ „Solidarność” w: Volkswagen Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach wzięli udział w szkoleniu Lider dialogu autonomicznego część 1 (SOD-1). Szkolenie dotyczyło organizacji pracy władzy wykonawczej Organizacji Zakładowej oraz prawa pracy i prawa wewnątrzwiązkowego. Zajęcia przeprowadzili Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.



○○○

Kolejna grupa członków władz Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w: Volkswagen Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach uczestniczyła w szkoleniu Lider dialogu autonomicznego część 1 (SOD-1). w dniach 5 - 8 lipca br. Warsztaty dotyczyły organizacji pracy działacza związkowego oraz prawa pracy i prawa wewnątrzwiązkowego. Zajęcia prowadzili Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.



Pozyskane środki unijne

Starania podjęte przez Region w celu pozyskania środków unijnych przyniosły pierwsze owoce: projekt „Centrum Promocji Przedsiębiorczości”, złożony w partnerstwie z firmą legnicką Centrum Informatyczne-Szkoleniowe Cisnet.pl, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia, otrzymał dofinansowanie i od października przystępujemy do jego realizacji.

Projekt skierowany jest do kobiet. Weźmie w nim udział 48 kobiet pracujących i nieaktywnych zawodowo zamierzających podjąć działalność gospodarczą w zawodach pozarolnych, w branżach wspierających przygotowania do Euro 2012 (turystyka, hotelarstwo, agroturystyka, gastronomia, obsługa ludności, usługi komunikacyjne, obsługa imprez masowych, budownictwo, rzemiosło, pamiątkarstwo, rękodzielnicтво, handel i produkcja artykułów spożywczych, produkcja materiałów i produktów reklamowych, dziennikarstwo, poligrafia, usługi w zakresie PR, promocji, reklamy, obsługa techniczna przedsięwzięć medialnych i imprez masowych.

Uczestniczki projektu w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do niego, nie mogą mieć zarejestrowanej działalności gospodarczej.

Zakwalifikowanym paniom, po przejściu szkoleń i otrzymaniu porad, zostanie przyznane wsparcie finansowe na rozpoczęcie działalności gospodarczej, którą będą musiały prowadzić co najmniej przez 12 miesięcy.

Informacje o rekrutacji będą publikowane na stronie internetowej Regionu oraz przekazywane drogą e-mailową.

Ewa Kosiorowska

Pierwsze dni Solidarności

26 sierpnia strajk objął chociąnowską Fabrykę Automatów Tokarskich, jednakże po deklaracji spełnienia żądań w zakresie poprawy zaopatrzenia i warunków pracy został on przerwany.

Krótkotrwały strajk kilkudziesięciu górników zanotowano w kopalni Polkowice, 100 osób zastrajkowało w Walcowni Miedzi Cedynia w Orsku. Nazajutrz rozpoczął się strajk w Zakładach Górniczych Lubin i Rudna (jako pierwszy stanął szyb Rudna Zachód). Utworzono Komitet Strajkowy, którym kierował początkowo Andrzej Poroszewski, a jego zastępcą był Ryszard Sawicki. (...) 29 sierpnia załoga nie zaakceptowała postawy Doroszewskiego w negocjacjach z władzami i zażądała zmiany stanowisk i Sawicki został przewodniczącym Komitetu Strajkowego. Strajkowano nie tylko w kopalniach miedzi. Również 27 sierpnia rozpoczął się strajk w Dolnośląskim Zakładzie Wyrobów Skórzanych w Chojnowie. W skład Komitetu Strajkowego weszli przedstawiciele wszystkich wydziałów zakładu, w tym także członkowie PZPR. Obok postulatów socjalnych wysunęto także żądanie utworzenia wolnych związków zawodowych. Nieco później rozpoczął się strajk w chojnowskim Dolnośląskim Zakładzie Wyrobów Papierowych Dolpakart. (...) 28 sierpnia okazał się dniem przełomowym dla strajku w województwie legnickim. Rozszerzył się na kolejne szyby kopalni miedzi, stanęła też wojewódzka i miejska komunikacja autobusowa. Do legnickiego PKS kolejno przyłączały się placówki w Jaworze, Złotoryi, Lubinie i Głogowie. Na czele Komitetu Strajkowego stanął Marcin Broński, jego zastępcą był Zdzisław Gaul (...) Protest ogarnął również Zakłady Górnicze Sieroszowice, Legmet, Transbud, Fabryki domów w Lubinie i Ścinawie, Kombinat Budownictwa Komunalnego (...). W kolejnym dniu strajku, 29 sierpnia, w Hucie Miedzi Głogów mimo iż nie przerwała ona pracy, 144 delegatów z poszczególnych wydziałów zatwierdziło skład Międzyzakładowego

Komitetu Strajkowego (na czele z Czesławem Dobrowolskim). Wysunął on 177 postulatów, w tym przeprowadzenie demokratycznych wyborów do władz związku, ujednoczenie tabeli płac, wypłacenie 2 tysiące zł. Rekompensaty miesięcznej tytułem wzrostu kosztów utrzymania, zagwarantowania bezpieczeństwa członkom Komitetu Strajkowego i ich rodzinom. Negocjacje w sprawie tych żądań toczyły się w Ministerstwie Hutnictwa w Warszawie i zakończyły się sukcesem 30 sierpnia. Uczestniczył w nich także MKS Huty Legnica (która również nie przerwała pracy), któremu przewodził Jan Ziemiński. W tym dniu pracę przerwały załogi kolejnych 12 przedsiębiorstw województwa legnickiego: m.in. zakłady Renifer w Chojnowie, Fabryka Fortepianów i Pianin, PKS w Przemkowie, legnicka Hanka (...). Nocą z 31 sierpnia na 1 września podpisano porozumienie pomiędzy lubińskim Komitetem Strajkowym a delegacją władz. Ze strony komitetu sygnowały je przewodniczący Ryszard Sawicki, jego zastępcą Andrzej Poroszewski, oraz członkowie: Grzegorz Banaszekiewicz, Władysław Kański, Jerzy Puchalski, Jerzy Fabiński, Edward Rewers, Józef Skrzyszewski, Jerzy Stępień, Jerzy Szymański, Jerzy Zakrzewski. Ponieważ porozumienie miało charakter nieostateczny. Komitet Strajkowy nie rozwiązał się. Negocjacje z wicepremierem Zenonem Słowińskim przeprowadzono 5 września. 1 września, gdy potwierdziły się ponad wszelką wątpliwość wieści o podpisaniu porozumienia w Gdańsku, wszystkie strajki na terenie województwa legnickiego zostały przerwane (...). 3 września w Głogowie, podczas zebrania MKS i przedstawiciele załóg utworzono Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, złożonych z 58 osób. Stał się on

założeniem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Głogowie. Tego samego dnia w Lubinie powstał Zespół Koordynacyjny NSZZ (na jego czele stanął Janusz Sobola), który wkrótce przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Założycielski. Był to efekt wyjazdu przewodniczącego MKS, Ryszarda Sawickiego, do Gdańska, gdzie uzyskał instrukcje organizowania związku. MKZ, któremu przewodniczył Sawicki, skupiał przedstawicieli 17 zakładów, przede wszystkim związanych z KGHM. Sytuacja ta doprowadziła w niedługim czasie do powołania Komisji Koordynacyjnej, kierowanej przez Stanisława Śniegę, która reprezentowała kilkadziesiąt drobniejszych zakładów z Lubina i okolic. Z czasem podporządkowała się ona MKZ. 9 września 1980 roku odbyło się w Legnicy spotkanie przedstawicieli Komitetów Strajkowych niektórych zakładów pracy regionu, na którym powołano Międzyzakładowy Komitet Założycielski. Jego przewodniczącym został wybrany Jerzy Węglarz, wiceprzewodniczącym Henryk Nazarczuk, sekretarzem Zdzisław Gaul, skarbnikiem Urszula Burzyńska, zaś członkami Zdzisław Antczak, Andrzej Bednarz, Andrzej Górniak, Jerzy Herezo, Jerzy Nedwiedek, Marian Startnowski, Józef Swacha, Lesław Tomaszewski, Mikołaj Zendra. Jego pierwsza siedziba mieściła się przy ulicy Roosvelta 1 (...). W proces tworzenia struktur związkowych województwa legnickiego wchodziło więc w wyjątkowo trudnej sytuacji – istnienia trzech struktur aspirujących do roli kierowniczej. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, iż część zakładów pracy Zagłębia Miedziowego zarejestrowała się bezpośrednio we wrocławskim MKZ.

Lukasz Kamiński (Fragmenty z książki: Drogi do Wolności Zagłębia Miedziowego)

Trójstronna fikcja

Przedstawiciele NSZZ „S” w Komisji Trójstronnej na czele z przewodniczącym Januszem Śniadkiem na znak protestu wyszli z plenarnego posiedzenia Komisji.

W ten sposób przedstawiciele Związku chcieli zaprotestować przeciwko lekceważeniu przez stronę rządową dialogu społecznego i partnerów społecznych. – Wbrew publicznym zapewnieniom premiera, strona rządowa robi fikcję z obowiązku negocjacji z partnerami społecznymi wysokości płacy minimalnej. Dlatego nie mogliśmy w tym dłużej brać udziału – komentuje Janusz Śniadek. – Biorąc pod uwagę zapowiedzi podwyżki podatku VAT, brak otwarcia ze strony rządu na postulaty strony pracowników oznacza łatanie dziury budżetowej kosztem najmniej zarabiających – dodaje przewodniczący KK NSZZ „S”.

O lekceważącym podejściu do dialogu świadczy chociażby wbrew kilkakrotnym deklaracjom nieprzedstawienie przez rząd ścieżki dojścia płacy minimalnej do 50 proc. średniego wynagrodzenia.

Przed plenarnym posiedzeniem Komisji Trójstronnej odbyło się spotkanie prezydium. Partnerzy społeczni uzgodnili, że skierują do premiera Donalda Tuska protest przeciwko lekceważeniu ich przez rząd. W imieniu trzech central związkowych NSZZ „S” przekazało stronie rządowej protest przeciwko działaniom komisji „Przyjazne Państwo”, która prowadzi prace nad zmianami niektórych przepisów kodeksu pracy. Związkowcy zwrócili się do przewodniczącego Trójstronnej Komisji ds. S-G, Waldemara Pawłaka o spowodowanie, aby każdy zgłoszony projekt nowelizacji przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych stawał się automatycznie przedmiotem prac Komisji Trójstronnej.

Przedstawiciele NSZZ „S” zaprotestowali przeciwko zawarciu przez Minister Zdrowia bez wiedzy innych partnerów społecznych separacyjnego porozumienia z Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych.

Przewodniczący „S” przekazał również przedstawicielowi rządu przygotowany przez Dział Polityki Społecznej raport dotyczący naruszenia ustawy o związkach zawodowych przy opiniowaniu aktów prawnych.

Dział Informacji KK

80 milionów

Mam od reżysera Waldemara Krzystka wielkie oczekiwanie, że zrobi film nie posagowy, ale o młodych ludziach, którymi wtedy byliśmy – ja i Józek Piniór mieliśmy 26lat a Tomek Surowiec był 2 lata starszy – tak mówił Władysław Frasyniuk na konferencji prasowej twórców filmu 80 milionów, który już za kilka tygodni będzie kręcony we Wrocławiu.



Film opowie o słynnym epizodzie – podjęciu przez działaczy dolnośląskiej „Solidarności” na kilka dni przed ogłoszeniem stanu wojennego pieniędzy związkowych i ukryciu ich u kardynała Gulbinowicza.

Obecny na konferencji kardynał przypomniał ten czas i z humorem opowiadał, jaki przetrwał wzbudził w nim wiadomość o sumie pieniędzy spoczywającej w kilku walizkach. –

Nie wiedziałem za bardzo jak je ukryć. Na początek poleciłem, aby postawili je na korytarzu przy wieszaku – opowiadał dziennikarzom.

Tomasz Surowiec, długoletni przywódca „S” w MPK, jeden z organizatorów strajku na zajezdni przy ulicy Grabiszewskiej oraz uczestnik zdarzeń o których opowiadać będzie film także wyraził nadzieję, że przyciągnie on przed ekrany dużą widownię, a szczególnie młodzież.

Film zawierać będzie duże sceny plenerowe, w których przedstawione będzie to wydarzeń. – To nie będzie historia czterech kumpi, którzy chcieli zaistnieć w historii, ale opowieść o „Solidarności” jako ruchu społecznym – opowiadał reżyser. Obecnie przeprowadzany jest nabór statystów do sceny walk ulicznych na Moście Grunwaldzkim, do jakich doszło w sierpniu 1982r. podczas manifestacji w 1 rocznicę podpisania Porozumienia Sierpniowych. –



Chcemy, każdemu statystyce wręczyć dyplom pamiątkowy aby mógł po latach powiedzieć – patrz synu ja odwzajemniłem tę historię, która budowała tożsamość tego miasta – mówił producent filmu Marcin Kurek.

W materiałach promocyjnych twórcy filmu napisali m.in. „Dbając, aby opowieść była atrakcyjna zwłaszcza dla młodego widza, rezygnujemy ze ścisłego rekonstruowania wydarzeń i dokumentalizmu.

Eksponujemy najciekawsze „smaczki” z tej historii oraz wszystko to, co w ówczesnych wypadkach było rodem z filmu sensacyjnego i powieści szpiegowskiej. Będą więc pościgi, walki ZOMO w centrum Wrocławia, romanse i dramaty. Wszystko odtworzone w ponurych realiach przednia stanu wojennego.”

Być może takie przykrojenie scenariusza dla potrzeb młodego widza spowodowało, że jeden

z uczestników tych wydarzeń Józef Piniór nie wyraził zgody na wykorzystanie w filmie swojej postaci. Na konferencji twórcy filmu wyrażali nadzieję, że może jednak legenda dolnośląskiej „Solidarności” zmieni zdanie.

Podczas konferencji zaprezentowano też koszulkę z napisem „I love Cardinal” Filmowym kardynałem Gulbinowiczem będzie znany aktor Adam Ferency.

Marcin Raczkowski

Przedawniona sprawa

Po tym jak Sąd Okręgowy umorzył postępowanie wobec prokuratora, a obecnie mecenas Edwarda R., oskarżonego o popełnienie zbrodni komunistycznej wydawało się, że w pozostałych sprawach zapadną podobne wyroki. Powód? Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie byłego legnickiego esbeka Bogdana M. Sędziowie stwierdzili, że przepisy prawne o Instytucie Pamięci Narodowej nie mogą stanowić samodzielnie podstawy prawnej do ustalania terminu przedawnienia. W tym przypadku trzeba opierać się także na artykułach kodeksów karnych z 1969 i 1997 r. W innych podobnych przypadkach SN uznawał, że zbrodnie komunistyczne zagrożone karą do lat pięciu ulegają przedawnieniu.

I tak się stało w sprawie mecenas R., który był oskarżony o nieudzielenie pomocy katowanemu opozycjonistce. Natomiast wobec dwóch byłych funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych Kapitana Tadeusza K. i sierżanta Piotra M. sąd uznał, że nie ma mowy o przedawnieniu. Obaj zostali skazani w pierwszej instancji za znechanie się nad lubińskimi bombiarzami Janem Ruszkowskim i Stanisławem Zabielskim na dwa lata więzienia bez zawieszania. Odwołali się od tych wyroków. Sąd Okręgowy uznał, że ich sprawa jest zupełnie inna od sprawy esbeka Bogdana M. Nie uległa przedawnieniu, jeszcze w roku 1983, było prowadzone postępowanie wyjaśniające, w sprawie pobicia bombiarzy. To spowodowało, że okres przedawnienia się przedłużył. Sąd uznał ich winnymi, ale warunkowo zawiesił wykonanie kary dwóch lat więzienia na trzy lata.

Zygmunt Mulek Panorama Legnicka

Odszedł ks. Henryk Jankowski

12 lipca zmarł ks. prałat Henryk Jankowski, wieloletni proboszcz parafii św. Brygidy. Kapelan „Solidarności”.

Ks. Prałat Henryk Jankowski urodził się w 1936 r. w Starogardzie Gdańskim. Od 1970 r. do 2004 r. był proboszczem parafii św. Brygidy w Gdańsku. Organizował odbudowę kościoła zniszczonego w 1945 r. przez Armię Czerwoną.

Związał się z „Solidarnością” już w sierpniu 1980 r., kiedy 17 VIII odprawił pierwszą mszę dla strajkujących w Stoczni Gdańskiej im. Lenina robotników.

W styczniu 1981 r. wraz z Lechem Wałęsą uczestnik delegacji „S” na audiencji u papieża. 14 XII 1981 z Danutą Wałęsą wśród strajkujących w Stoczni Gdańskiej, odprawił mszę, namawiał do zachowania spokoju i zaniechania strajku. Po 13 XII 1981 organizował pomoc dla represjonowanych w ramach Komisji Charytatywnej przy kościele św. Brygidy.

Współpracował z podziemnymi strukturami „S”, m.in. przy przekazywaniu sprzętu i materiałów poligraficznych przemycanych w zagranicznych transportach z pomocą żywnościową. W 1988 w pomieszczeniach przy kościele św. Brygidy miała siedzibę Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „S”, która koordynowała przebieg strajków w całej Polsce. W maju i sierpniu 1988 r. ks. Prałat odprawił msze dla strajkujących w Stoczni Gdańskiej.

Wyróżniony m.in. tytułem Honorowego Obywatela Miasta Gdańska i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. W listopadzie 2005 r. ks. Henryk Jankowski został uhonorowany medalem „Zasłużony dla NSZZ Solidarność”. Decyzję o przyznaniu medalu na wniosek Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” podjął XIX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Wasilkowie.

30-lecie powstania NSZZ Solidarność i 28 rocznica Zbrodni Lubińskiej

W tym roku w Regionie obie rocznice, ze względu na uroczystości XXX-lecia powstania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, zostaną uczczone 29 sierpnia. O godzinie 13:00 w Lubinie w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej zostanie odprawiona msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem księdza biskupa Marka Mendyka. Po mszy uczestnicy nabożeństwa przejdą pod Pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82 i złożą kwiaty. Okolicznościowe przemówienie wygłosi przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” Bogdan Orłowski. 5 września o godzinie 10 w Orzeszkowie odprawiona zostanie msza święta w intencji pomordowanych w Lubinie w 1982 roku.

W dniach 28-31 sierpnia na Błoniach Lubińskich odbędą się koncerty „Muzyka z oblężonego miasta” przygotowane przez miasto Lubin.

I.N.A.P.B.

Muzyka z Oblężonego Miasta - 28 sierpnia, godz. 17:00

Legnicki zespół I.N.A.P.B., czyli I'm not a plastic bag został założony przez basistę Jaka Bierkowskiego w 2003 roku. W skład zespołu wchodzi również: Jan Daniluk (gitara), Tomasz Pulwer (perkusja) i Ewelina Żyłuk – wokalistka, która dołączyła do muzyków na początku br. Jak sami mówią, trudno powiedzieć, jaką grają muzykę. Po namyśle stwierdzają, że ich granie jest osadzone w szeroko pojętej stylistyce muzyki rockowej.

THE MOHERS BAND

Muzyka z Oblężonego Miasta - 28 sierpnia, godz. 18:00

The Mohers Band – ich muzyka to mieszanka preferencji i fascynacji muzycznych jego członków, a lubią posłuchać zespołów amerykańskiego południa: The Allman Brothers Band, Lynyrd Skynyrd, Gov't Mule, Derek Trucks Band oraz polskich wykonawców: Dżem, Cree, Tadeusz Nalepa, Obstawa Prezydenta czy Easy Rider. Członkowie The Mohers Band tworzą własną muzykę, ale nie stronią od coverów, które uświetniają ich koncerty.

muzyka z oblężonego miasta
Lubin 28, 29 i 31 VIII 2010

28 SIERPNIĄ

- 17⁰⁰ I'M NOT A PLASTIC BAG
- 18⁰⁰ THE MOHERS BAND
- 19⁰⁰ SPIĘTY ANTYSZANTY

29 SIERPNIĄ

- 17⁰⁰ MIDNIGHT BLUES
- 18⁰⁰ POSTANOWIEM ZMĄDRZEĆ
- 19⁰⁰ THE GOODBOYS
- 20⁰⁰ CZESŁAW ŚPIEWA

31 SIERPNIĄ

- 17⁰⁰ 39/89

Miejsce: Stadion G.M. „Wigdzie Zamkawa” - wstęp wolny

SPONSORZY: KGHM, MPQ, Radio EKO, MiedzioWp, Grai, etc.

Spięty ANTYSZANTY

Muzyka z Oblężonego Miasta - 28 sierpnia, godz. 19:00

Hubert Spięty Dobaczewski od 1999 roku jest wokalistą i gitarzystą zespołu Lao Che, z którym wspólnie stworzył albumy: „Gusła”, „Powstanie Warszawskie”, „Gospel” i „Prąd stały/Prąd zmienny”. W listopadzie ub. roku miał premierę jego solowy album pt. „Antyszanty”.

MAREK PIEKARCZYK (TSA) z programem „Źródło”

Muzyka z Oblężonego Miasta - 28 sierpnia, godz. 20:30

Jak sam pisze na swojej stronie:

„Jestem wokalistą zespołu TSA, ale często biorę udział w innych projektach artystycznych. Piszę teksty i komponuję muzykę. Brałem udział w nagraniu i wydaniu (chyba) 18 płyt długogrających oraz wielu singli i kaset audio i video, nie tylko w Polsce, ale i w kilku krajach świata. Zaśpiewałem w ok. 2000 koncertów w Polsce, USA, Kanadzie, Belgii, Holandii, Czechach, Słowacji, Rosji, Francji, Finlandii, Litwie, Białorusi, Ukrainie, Austrii i Niemczech.

W latach 1986-1989 współpracowałem z Teatrem Muzycznym w Gdyni, gdzie zagrałem rolę Jezusa w rock-operze „Jesus Christ Super Star”. Zespół TSA był tam współtwórcą opracowania muzycznego i wykonywał wraz z orkiestrą teatru wszystkie partie instrumentalne. Odbyło się ok. 200 spektakli w Polsce i za granicą (USA, Kanada, Finlandia, Rosja). Ostatni spektakl z moim udziałem odbył się w czerwcu 1999r. na Skwerze Kościuszki. Było to plenerowe widowisko dla wielotysięcznej widowni, z okazji przyjazdu Jana Pawła II.

W 2001 roku związałem się z projektem „Dom Muzyki”, który ma na celu zbudowanie Domu Muzyki dla Artystów Niepełnosprawnych koło Mińska Mazowieckiego. Wziąłem udział w kilkunastu koncertach i w nagraniu płyty-cegiełki „Trans-formacje - Oddział Otwarto”.

Od roku 2002 koncertuję głównie z zespołem TSA, wraz ze Stefanem Machelem, Andrzejem Nowakiem, Januszem Niekraszem i Markiem Kaplonem, czyli w pierwszym, „embrionalnym” składzie osobowym tego zespołu.

W kwietniu 2004 roku ukazała się nasza nowa płyta z premierowym materiałem pt. „Proceder”, wydana przez MMP.

Właśnie zaczęliśmy pracę nad następnym albumem...

W marcu 2007 ukazała się płyta „YUGOPOLIS” – Wśród 12 utworów (wybranych z repertuaru chorwackiego zespołu „Parnij Valjak”) są tam dwa z moimi tekstami i w moim wykonaniu pt. „Gdzie jest nasza Miłość?” i „Czy pamiętasz?”. Współpracuję także z projektem „Night Riders” oraz z Wojtkiem Klichem i jego zespołem. 24 października 2009 ukazała się moja pierwsza solowa płyta zatytułowana „Źródło”.

MIDNIGHT BLUES

Muzyka z Oblężonego Miasta - 29 sierpnia, godz. 17:00

Członkowie zespołu Midnight Blues uczestniczą w życiu muzycznym Lubina i regionu, pracując nad popularyzacją muzyki bluesowej w swoim środowisku, czego efektem są ich koncerty z udziałem grup bluesowych z terenu Lubina i regionu. Muzycy określają swoją muzykę jako blues-fusion, jazz-blues, blues-rock. Grają standardy muzyki bluesowej, covery i własne kompozycje.

POSTANOWIEM ZMĄDRZEĆ

Muzyka z Oblężonego Miasta - 29 sierpnia, godz. 18:00

Na samym początku była zwykła znajomość, podwórkowe klimaty ul. Topolowej: gra w „dolek”, pierwszy papieros, miłość do muzyki i dziwne poczucie, że musi istnieć coś wykraczającego poza kres i czas. To poczucie nieograniczoności, podsycone ciągłymi dyskusjami Mariusza, Maćka i Przemka doprowadziły do utworzenia projektu „Postanowiem Zmądrzeć”. Oficjalnie powstał w 2001 r., koncertując we trzech w wielu różnych i dziwnych miejscach. Po dwóch latach, zaczęliśmy jednak występować w składzie: Mamuń (perkusja), Picek (bas), Przemko (gitara), Ania (skrzypce) i Maciek (wokal). W 2004 r. wygraliśmy Przegląd o Puchar Prezydenta Miasta Lubina, co nigdy nie było dla nas waż-

niejsze od faktu, że wspólne wyjazdy, koncertowanie były dla nas przede wszystkim wspólną zabawą, a nie okazją do tego by silić się na oryginalność. W naszej muzyce odnaleźć można inspiracje każdego z członków zespołu. Jest miejsce dla folkowo-rockowego przytupu, ale raz po raz słychać też dźwięki funku i ska. Nie sposób ocenić czy to dobrze, czy źle, że krążymy wokół wielu gatunków. Ocena nie należy do nas. Pewne jest natomiast, że kluczem do zrozumienia naszej działalności jest to o czym śpiewamy. Sporo w naszych tekstach sprzeciwu wobec głupoty i arogancji oraz naigrywania się z politycznych konsekwencji absurdów państwa. Skład Obecny: „Mariusz „MuzykoManiek” Tryniszewski - bas, table, chórki, Przemysław „ZenArt” Tryniszewski - gitara rytmiczna, solowa, chórki, Maciej Stefanik - głos, teksty, „Konrad Rogiński - konga, sitar, saxofon, piła, didgerideo, loopy, Andrzej Mikityn - perkusja.

MAREK JACKOWSKI & The Goodboys

Muzyka z Oblężonego Miasta - 29 sierpnia, godz. 19:00

29 sierpnia 2010 r. na festiwalu w Lubinie wystąpi The Goodboys - nowy zespół założyciela legendarnego Maanamu oraz kompozytora jego największych przebojów – Marka Jackowskiego. Powstał z przyjaźni i potrzeby serca przy współudziale Janusza „Yaniny” Iwańskiego, znanego i cenionego muzyka, który ma na swoim koncie współpracę m.in. z Maanamem, Stanisławem Sojką i grupą Tie Break.

Razem nagrali album The Goodboys z piosenkami o miłości i jej różnych odcieniach. Ich koncert w Lubinie ucieszy z pewnością tych licznych fanów twórczości Marka Jackowskiego, którzy już od dłuższego czasu czekali na jego nowe propozycje.

Gościem specjalnym, który zaśpiewa z The Goodboys jest Gianni Dominici, obdarzony ciepłym, aksamitnym głosem pieśniarz, którego Marek „odkrył” w małej kafejce w samym sercu południowych Włoch. Zaśpiewa kompozycje swoje, Marka i Yaniny, a także słynne „Un amore così grande”, które z rozmachem zaaranżował Marcin Pospieszalski.

CZESŁAW ŚPIEWA

Muzyka z Oblężonego Miasta - 29 sierpnia, godz. 21:00

Czesław Mozil - wokalista, kompozytor, producent i akordeonista. Absolwent Królewskiej Akademii Muzycznej w Kopenhadze. Założyciel Tesco Value i Czesław Śpiewa. Mieszkający w Danii, obecnie w Krakowie, niepokorny twórca alternatywnego popu. W 2008 roku ukazał się pierwszy album artysty zatytułowany „Debiut”. Czesław skomponował muzykę i zaśpiewał teksty napisane przez internautów i Michała Zablockiego. Przebojem albumu stała się „Maszynka do świerkania” - 4 mln odtworzeń na YouTube. „Debiut” pokrył się dwukrotnie platyną, a Czesław został nagrodzony trzema Fryderykami.

12 kwietnia 2010 to dzień premiery drugiej płyty Czesława pt. „POP”. Ten album to teatr współczesnej Polski, w którym sztuka i kicz występują na jednej scenie. Akordeon kontra orkiestra symfoniczna. Piosenki opowiadają o Polsce, klasie średniej zachłyśniętej zmianami, muzycznym szufladkowaniu, zanikającej miłości i nadziei. Na płycie gościnnie zaśpiewali: Gaba Kulka w utworze „Caravan”, Nergal w „Dziewczyna z Branży” oraz Kasia Nosowska w „Ceasia & Ruben”.

L.U.C. z projektem „39/89 – Zrozumieć Polskę”

Muzyka z Oblężonego Miasta - 31 sierpnia, godz. 21:00

NOWATORSKIE SŁUCHOWISKO MUZYCZNO - HISTORYCZNE AUTORSTWA JEDNEGO Z NAJWYBITNIEJSZYCH TWÓRCÓW MŁODEGO POKOLENIA

Lukasz L.U.C Rostkowski, producent i kompozytor przygotował projekt muzyczny, który pozwala nam w zupełnie nowy sposób odkryć i przeżyć podróż przez 50-cio letnią walkę z totalitaryzmem z lat 39-89. Projekt ten jest pierwszym etapem tworzenia pełnometrażowego filmu muzyczno-dokumentalnego pod patronatem Ministerstwa Kultury. Film ten ma ukazać historię wielkiego polskiego zwycięstwa roku 1989 r. poprzez wymieszanie drastycznych zdjęć dokumentalnych i zabawnych kronik z animacją i efektami specjalnymi przygotowanymi przez plątaninę image - agencję, z którą związany jest m.in. nominowany do Oscara TOMASZ BAGIŃSKI.

Na dzień dzisiejszy nieklasyfikowalna muzyka (klasyka, jazz, trip-hop) i autentyczne nagrania archiwalne tworzą niezwykle poruszające i działające na wyobraźnię słuchowisko. Oto autentyczna dźwiękowa opowieść o jednej z największych niesprawiedliwości, a zara-

zem o jednym z najbardziej znaczących zwycięstw w dziejach Europy. Podróż przez piekielne półwiecze (’39-’89) z perspektywy wyjątkowego bohatera tych wydarzeń, którym byliśmy MY - POLACY.

Nie chodzi tu tylko o martyrologię i wstrząsające fakty, ale przede wszystkim o heroizm i solidarność społeczeństwa, które poddane tak wysublimowanym technikom jak morderstwo intelektualne, skłócanie, podżeganie i fałszowanie historii - PRZETRWAŁO I ZWYCIĘŻYŁO. Co ważniejsze zwyciężyło poprzez dialog. To upamiętnienie nieustępliwej, czasem wręcz absurdalnej walki o wolność zakończonych ostatecznym zwycięstwem w roku 1989. Zonglujący emocjami obraz odwiecznej batalii dobra ze złem, złamany czasem absurdalnymi akcentami PRL-owskiej rzeczywistości.

Ewenementem projektu są „skreczowane” przez docenionego już w Europie Dawida Szczęsnego wypowiedzi historyczne takich postaci jak Beck, Hitler, Stalin, Gomułka, Gierrek czy Jaruzelski. To m. in. poprzez ich wypowiedzi i autentyczne odgłosy udostępnione przez Archiwum Polskiego Radia, przy minimalnym świetle scenicznym chcemy zabrać audytorium w niezapomnianą podróż w czasie.

Projekt początkowo miał być adresowany do młodzieży, jednak jego przebojowość i różnorodność muzyczna z pewnością okaże się atrakcyjną również dla starszych pokoleń.



Komisja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność Kopalni Lubin z ks. Proboszczem M.B. Częstochowskiej Franciszkiem Stebleckim

w dniu 05.09.2010r. godz. 13.00

zapraszają członków NSZZ „Solidarność” z rodzinami, oraz wszystkich wiernych

na Mszę Świętą Dzięczną w XXX-tą rocznicę powstania

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność

Po zakończeniu Mszy Świętej zapraszamy na uroczysty koncert

pt. „A To Polska Właśnie” w wykonaniu Kapeli znad Baryczy.

Dobrowolne datki które zostaną zebrane po koncercie

decyzją organizatorów przekazane zostaną przez Caritas na pomoc dla powodzi.

Zapraszamy



O NASTROJACH

„Nie mam ciągu do pracy. - pisał w liście do kogoś w Szczecinie, ktoś ze Stargardu, w pierwszej połowie 1980 roku - Wiesz, jak myślę o tej robocie to widzę czarno. Opuściła mnie energia, nigdy tego nie miałem. Może to dlatego, że od kilku lat stynam się z taką nonszalacją w pracy, niegospodarnością i jestem świadkiem popierania tak miernych a do tego nieuczciwych ludzi, że tylko się powiesić. Nie tak dawno, kiedy publicznie wyruszyłem z tymi sprawami, to nasz główny Bonza odebrał mi głos. Później prywatnie Bonza mi powiedział, po co się wychyłam, nie nie zmienię a podpadnę. Taka postawa wielu ludzi powoduje, że idzie tak na j...! pies.” Inny korespondent zauważał nierówności w wysokości płac i emerytur zwykłych obywateli i członków komunistycznych elit: „W WRN idzie na emeryturę jeden pan, który zajmował takie samo stanowisko jak Kazik i będzie pobierał 14 tysięcy renty. Ja nie wiem jak oni to robią, że jeden dostaje 2 tysiące, a drugi 14 tysięcy.” Swoją drogą to pytanie jest wciąż aktualne... Choć minęło 30 lat ciągle je stawiamy...

Archiwa IPN są kopalnią wiedzy. Ponieważ służby miały rozbudowany aparat kontrolny na we wszystkich dziedzinach życia społecznego, możemy poznać nastroje początku 1980 r. tak z listów kierowanych do komitetów wojewódzkich, komitetu centralnego, ale także z listów prywatnych, SB dysponowała bowiem wydziałem „W”, który zajmował się perlustracją poczty. To znaczy czytano tam listy mieszkańców kraju i opracowywano na ich podstawie różnego rodzaju raporty. Tymczasem w listach „wskazywano na obłudę rządzących, którzy o podwyżkach rent i emerytur, o niewielką wówczas kwotę stu złotych trąbią od pół roku a o podwyżkach cen na najbardziej niezbędne artykuły spo-

życze nikt nie informuje społeczeństwa”. Inny korespondent pisał do KC PZPR, że „konspiruje się wzrost cen poprzez zmianę etykiet i opakowania towaru, a wielkiego rozgłosu nadaje się obniżkom cen bubli”. „Brak jest w sprzedaży garnków, kubków, szklanek, kielszków, wiader wyciskał robotnik z Łodzi.” Ten sam robotnik zwracał również uwagę na coraz agresywniejszą propagandę dobrobytu w środkach masowego przekazu.

„Coraz wyższe plany i wymagania przy maksymalnie zmniejszonych środkach. Jeden wielki obłęd. Ludzie stają się nerwowi i nie sympatyczni. Chyba celowo dąży się do skłócenia narodu. Nikt nikomu nie ufa. Drożyzna jak cholera.”

Trudno się dziwić, że jeden z nadawców kończy swój list słowami: „Ludzie są już tak nastawieni na ten rząd, że nie powstrzymają ich już nic w razie czego.” Oczywiście poszczególne organa odnotowywały wzrost liczby skarg oraz wzrost poziomu niezadowolenia i beznadziejności, dokonywano analiz. Na przykład szczecińskie SB, już w latach siedemdziesiątych, zwracało uwagę na brak w tym mieście prężnego ośrodka indoktrynacji, czyli po prostu jakiejś uczelni humanistycznej, tymczasem „młodzież w większości dynamiczna i zdolna, zdana jest na samodzielne poszukiwanie wartości”. Co słusznie niepokoiło SB i komunistyczne władze, ponieważ - jak zauważa Robert Kościelny - „Gruździe już pokazał, jakie wzorce wybierał w peerelu młody, dynamiczny i zdolny człowiek, zdany na samodzielne poszukiwanie wartości, a Sierpień miał to potwierdzić.”

MŁODOŚĆ
„... wpadamy do „Północnej”, tłumy wychodzących, pamiętam, my trzej, naprzeciwko, scena filmowa, młody człowiek zatrzymujący wychodzących, część wraca”

Wspomniany z rozrzewnieniem i tęsknotą. Jest to bowiem jeden z tych okresów naszej historii kiedy Polacy czuli się jednością. Nie zadekretowaną odgórnie, nie wymuszona rządzącej partią, ale prawdziwą, autentyczną solidarną wspólnotą zgodną co do pryncypiów i celów. Współnota ta składała się z autonomicznych jednostek, które narzeszcie poczuły się podmiotami życia społecznego. Są to zdobycze nie do przecenienia i teraz po trzydziestu latach trzeba o tym stałe przypominać.

Symbolom Sierpnia 1980 r. jest młody robotnik. Opiewany przez bardów młody człowiek walczył o lepsze jutro i godność „także dla ciebie”.

Rzeczywiście energia, witalność i jakaś determinacja, która intuicyjnie kojarzy się z Sierpniem to refleksy młodości.

Wiemy kto rozpoczął strajk w Stoczni Gdańskiej. Jerzy Borowczak, Ludwik Prądziński, Bogdan Felski mieli po dwadzieścia kilka lat. Podobnie Czesław Dobropolski z MKS Huty Miedzi Głogów i Huty Legnica czy Jerzy Węglarz z PKS w Legnicy również rozpoczynali walkę w wieku dwudziestu lat.

W 27 VIII zaczął się strajk solidarnościowy w ZG Lublin oraz w Rudnej. Na czele MKS stanęli Andrzej Doroszewski, potem Szażard Sawicki, obaj przekroczyli dopiero trzydziestkę. Podobnie Kazimierz Fugiel, jeden z inicjatorów strajku w Hucie im Lenina. I wielu innych.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ
27 lat miał Arkadiusz Rybicki, który spisał 21 postulatów na wielkich tablicach. Przypomnijmy sobie najważniejsze z nich:

1. Akceptacja niezależnych od państwa i pracodawców związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych.
2. Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom pomagającym.
3. Przestrzeżenie sprzedaży itp.(...)

11. Znieść ceny komercyjne oraz sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrzny.

12. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez: zrównanie zasilek rodzinnych, zlikwidowanie specjalnych sprzedaży itp.(...)

14. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 55 lat, a dla mężczyzn do 60 lat lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.

15. Zrównać renty i emerytury staro portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.

16. Poprawić warunki pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym(...)

18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka.
19. Skrócić czas oczekiwania na mieszkanie(...)

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

11. Znieść ceny komercyjne oraz sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrzny.

12. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez: zrównanie zasilek rodzinnych, zlikwidowanie specjalnych sprzedaży itp.(...)

14. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 55 lat, a dla mężczyzn do 60 lat lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.

15. Zrównać renty i emerytury staro portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.

16. Poprawić warunki pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym(...)

18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka.
19. Skrócić czas oczekiwania na mieszkanie(...)

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem

urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy.

Są oczywiście osoby, które będą twierdziły, że to populistyczne oczekiwania nie możliwe do spełnienia. Jednak ja sądzę, że tak nie jest. Nie były to żądania wygórowane wobec państwa, które mieniło się „państwem robotników, chłopów i inteligencji pracującej miast i wsi”. Co więcej uważam, że te oczekiwania nie są wygórowane również i dziś w naszym wolnym kraju. W kraju, w którym rewaloryzacja emerytur jest przez rządzących ogłaszana jako szalony sukces oraz przywilej.

Tymczasem już w sierpniu 1980 roku protestujący domagali się aby:

Podjąć realne działania mające na celu wyrowadzenie kraju z sytuacji kryzysowej poprzez:
a) podanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej,
b) umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenie w dyskusji nad programem reform(...)

Zacytowany fragment to... postulat szósty sformułowany w 1980 roku. Wydaje się, że nie traci on wcale na aktualności.

Pozorowane konsultacje społeczne, brak wiarygodnych informacji o stanie finansów i gospodarki państwa są przeciwieństwem do solidarności.

Najważniejszą zaś w nazwie jest SOLIDARNOŚĆ.

Nie było to słowo przypadkowe, nie wybrano go by nazwa ładnie brzmiała. Wyraża ono to, co autentycznie wydarzyło się w sierpniu 1980 roku.

watelskim jest warunkiem sine qua non prawidłowego funkcjonowania państwa.

W 1980 roku powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Współczesny 18-latek nie zobaczy w tym wydarzeniu niczego szczególnego. Mało to instytucji i organizacji rejestruje się w sądach?

Jednak jego rówieśnik z 80-go roku, pracujący w Stoczni im W. Lenina w Gdańsku, Zakładach Górniczych w Lubinie czy Rudnej, legnickim PKS nie dowierzał prasie i nie mógł uwierzyć w to co czyta lub w to co słyszy w Dzienniku Telewizyjnym. Współczesny 18-latek nie wie, że każde słowo w nazwie nowej organizacji był jak policzek dla ówczesnej władzy. NIEZALEŻNY, bo niepowołany jako atropa przez władze totalitarnego państwa, nie chcący mieć z tym państwem nic wspólnego.

SAMORZĄDNY, bo nikt z zewnątrz nie mógł narzucać struktur, metod działania, ani władz. Tylko członkowie w jas-

nych i uczciwych procedurach decydowali (i decydują) o tym, jak ma funkcjonować związek. To była (i jest) ich i tylko ich organizacja.

Najważniejszą zaś w nazwie jest SOLIDARNOŚĆ.

Nie było to słowo przypadkowe, nie wybrano go by nazwa ładnie brzmiała. Wyraża ono to, co autentycznie wydarzyło się w sierpniu 1980 roku.

Nie było to słowo przypadkowe, nie wybrano go by nazwa ładnie brzmiała. Wyraża ono to, co autentycznie wydarzyło się w sierpniu 1980 roku.

Nie było to słowo przypadkowe, nie wybrano go by nazwa ładnie brzmiała. Wyraża ono to, co autentycznie wydarzyło się w sierpniu 1980 roku.

Nie było to słowo przypadkowe, nie wybrano go by nazwa ładnie brzmiała. Wyraża ono to, co autentycznie wydarzyło się w sierpniu 1980 roku.

Nie było to słowo przypadkowe, nie wybrano go by nazwa ładnie brzmiała. Wyraża ono to, co autentycznie wydarzyło się w sierpniu 1980 roku.

Nie było to słowo przypadkowe, nie wybrano go by nazwa ładnie brzmiała. Wyraża ono to, co autentycznie wydarzyło się w sierpniu 1980 roku.

Nie było to słowo przypadkowe, nie wybrano go by nazwa ładnie brzmiała. Wyraża ono to, co autentycznie wydarzyło się w sierpniu 1980 roku.

Nie było to słowo przypadkowe, nie wybrano go by nazwa ładnie brzmiała. Wyraża ono to, co autentycznie wydarzyło się w sierpniu 1980 roku.

Nie było to słowo przypadkowe, nie wybrano go by nazwa ładnie brzmiała. Wyraża ono to, co autentycznie wydarzyło się w sierpniu 1980 roku.

Groźne pomruki burzy pojawiły się już w lipcu. Jednak Lubelski Lipiec nie dał ówczesnemu kierownictwu rządzącej partii nic do myślenia. Fakt, że do strajków przeciw podwyżkom cen przylączyły się prawie wszystkie zakłady Lubelszczyzny „spłynął po E. Gierku et consortes jak po gęsiach”. Tak dalece, że udał się na Krym na wakacje.

W sierpniu próbowano problemem rządzących pod dywan, podobnie jak miesiąc wcześniej i proponowano realizację postulatów dotyczących podwyżek płac.

Takie posunięcia przyniosłyby zapewne trwałe skutki, ponieważ Komitet Strajkowy Stoczni Gdańskiej po dwóch dniach strajku ogłosił jego koniec, gdyby nie przylączył się passus o pomocy z zewnątrz, o chłopskich furmankach przywożących żywność, o „organizujących zaopatrzenie, spontanicznie przekazyując zdobyte wiktuały stocznikom”.

Solidarność rodzi wspólnotę, budzi odwagę i ożywia nadzieje. „Nie ma wolności bez Solidarności” wolałi demonstranci w czasie stanu wojennego. I to jest prawda, która od-

nosi się nie tylko do konkretnej organizacji. Prawda ta ma charakter uniwersalny.

Nie ma wolności bez solidarności, a jak dodaje Papież Polak, nie ma solidarności bez miłości.

Obecnie, po trzydziestu latach zmagania, pracy jesteśmy o tym przekonani bardziej niż kiedykolwiek. Sierpień 1980 roku jest

logami. Przylączyły się one do strajku, ale niektóre były małe i na pewno nie miały takiej siły przebicia, jak strategiczna i potężna stocznia.

„I stocznicy zostali a ci którzy odeszli powoli zaczęli wracać. Mimo niedzieli (17 VIII) do Stoczni powraca część robotników, którzy opuścili ją poprzedniego dnia. O godz. 9.00 przed bramą nr

2, z udziałem stoczniovców i wielu tysięcy mieszkańców Gdańska, ks. Henryk Jankowski odprawia mszę św. połową. W miejscu, gdzie w XII 1970 r. zginęli robotnicy, zostaje postawiony drewniany krzyż. Na bramie stoczni ludzie umieszczają wizerunki Matki Boskiej i portret Ojca Świętego Jana Pawła II, przyjeżdża na bramę – transparent: „Proletariusze wszystkich zakładów łącznie się”.

Jeszcze 16 VIII 1980 roku został ogłoszony okupacyjny strajk solidarnościowy. Powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z L. Wałęsą na czele.

Jeśli zaś poznamy wspomnienia z tamtych lat, niemal w każdym znajduje się passus o pomocy z zewnątrz, o chłopskich furmankach przywożących żywność, o „organizujących zaopatrzenie, spontanicznie przekazyując zdobyte wiktuały stocznikom”.

Solidarność rodzi wspólnotę, budzi odwagę i ożywia nadzieje. „Nie ma wolności bez Solidarności” wolałi demonstranci w czasie stanu wojennego. I to jest prawda, która od-

nosi się nie tylko do konkretnej organizacji. Prawda ta ma charakter uniwersalny.

Nie ma wolności bez solidarności, a jak dodaje Papież Polak, nie ma solidarności bez miłości.

Obecnie, po trzydziestu latach zmagania, pracy jesteśmy o tym przekonani bardziej niż kiedykolwiek. Sierpień 1980 roku jest

30

wego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.

4. Przywrócić do poprzednich praw:
a) ludzi zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976 r., studentów wydalonych z uczelni za przekonania,
b) uwolnić wszystkich więźniów politycznych, w tym Edmunda Zdrożyńskiego, Jana Kozłowskiego i Marka Kozłowskiego,
c) znieść represje za przekonania(...)

9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza(...)

9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza(...)

9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza(...)

9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza(...)

9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza(...)

9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza(...)

9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza(...)

9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza(...)

Różnica zgodna z Konstytucją

Zróznicowanie powszechnego wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn jest zgodne z konstytucją. Tak orzekł Trybunał Konstytucyjny po rozpatrzeniu wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich.

Zdaniem Trybunału, zarzuty ZRPO nie dotyczyły w istocie samego zróznicowania wieku ale z konsekwencji tego zróznicowania - niższy przeciętny poziom świadczeń emerytalnych kobiet. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że różnica wysokości świadczeń emerytalnych wynika w pierwszym rzędzie z niższego przeciętnego wynagrodzenia kobiet, w porównaniu z mężczyznami.

Ponadto nabycie uprawnień emerytalnych nie może być wyłączną przyczyną wypowiedzenia pracownikowi umowy o pra-

ce. Kobiety, które nabyły uprawnienia emerytalne, mają możliwość kontynuowania aktywności zawodowej, opłacania składek na wyższe świadczenia emerytalne w przyszłości.

W sprawie wieku emerytalnego kobiet Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stoi na stanowisku, że powinien on

być utrzymany na dotychczasowym poziomie (stanowisko KK 18.12.2007 r.). Zdaniem NSZZ

„S” rozwiązaniem problemu niskich świadczeń, jakie kobiety mogą otrzymywać w przyszłości, nie można zamieniać wyłączenia z przysięgi, że różnica wieku pomijając pozostałe czynniki wynikające

z sytuacji kobiet na rynku pracy: niskie płace czy trudności z godzeniem życia rodzinnego i pracy. „Właściwym - zdaniem KK - rozwiązaniem jest zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego i prawo ubezpieczonej osoby do samodzielnego podjęcia decyzji, czy po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę chce kontynuować pracę. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego nie może być podstawą do zwolnienia z pracy” - czytamy w stanowisku Komisji Krajowej.



Porady prawne

Dnia 12 lipca 2010 r. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok o doniosłym znaczeniu z punktu widzenia pracowników – związkowców, podlegających ochronie na podstawie przepisów Ustawy o związkach zawodowych.

Trybunał orzekł, iż art. 50 § 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy w zakresie, w jakim pomija prawo pracownika - znajdującego się pod ochroną przewidzianą w art. 32 ust. 1 pkt 1 i ust. 8 Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych do żądania przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach w wypadku wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony z naruszeniem przepisów o tej ochronie, jest niezgodny z art. 2 oraz art. 59 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypadek, który rozważał Trybunał, dotyczył pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy na czas określony. Dnia 11 września 2009 roku w zakładzie za-

łożono organizację związkową, w której pracownik objął stanowisko przewodniczącego komisji zakładowej. 14 września podjęto uchwałę o objęciu członków komisji ochroną związkową, o czym zawiadomiono pracodawcę. Ten z kolei dnia 15 września rozwiązał z pracownikiem umowę o pracę z 2-tygodniowym okresem wypowiedzenia. Pracownik skierował sprawę do sądu, domagając się uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub - w razie rozpoznania sprawy po upływie okresu wypowiedzenia - przywrócenie do pracy i zaszalenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Pracodawca wniósł o odrzuceniu pozwu.

Istotną dla sprawy jest dotychczasowa nierówność sytuacji pracowników podlegających ochronie związkowej w kontekście rodzajów umów, na podstawie których świadczą pracę. Zgodnie z zapisami Kodeksu Pracy (art. 45 § 1), w wypadku niezgodnego z prawem lub niezasadzonego roz-

wiązania umowy o pracę, pracownik zatrudniony na podstawie umowy na czas nieokreślony może ubiegać się o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne lub (w razie, gdy umowa już uległa rozwiązaniu) o przywrócenie do pracy lub o odszkodowanie. W przypadku rozwiązania umów terminowych (art. 50 § 3 Kodeksu Pracy), pracownik ubiegać się mógł jedynie o odszkodowanie.

Efekty takiego stanu rzeczy były istotne z punktu widzenia pracowników podlegających ochronie związkowej, świadczących pracę na podstawie umowy o pracę na czas określony. Pracodawca mógł, nawet łamiąc przepisy Ustawy o związkach zawodowych, rozwiązywać umowę o pracę z takim pracownikiem (nawet np. przewodniczącym komisji zakładowych) bez żadnego ryzyka ich powrotu do miejsca pracy. Nawet w przypadku wytoczenia przez

pracownika powództwa przed sądem pracy i korzystnego dlań rozstrzygnięcia, mógł on liczyć ze strony pracodawcy jedynie na odszkodowanie. W tym stanie prawnym sytuacja pracodawców zatrudniających pracowników w całości lub większości na podstawie umów na czas określony, była niezwykle mocna. Mogli niewielkim kosztem (kwestia ewentualnych odszkodowań) likwidować nowopowstałe organizacje związkowe, czyniąc ochronę wynikającą z przepisów Ustawy o związkach zawodowych de facto niemal całkowitą fikcją.

To właśnie faktyczne wyłączenie ochrony dla związkowców świadczących pracę na podstawie umowy na czas określony stało się przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał stwierdził w związku z tym naruszenia art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (tj. zasady sprawiedliwości społecznej) oraz art. 59 ust. 1 Konstytu-

cji Rzeczypospolitej Polskiej (tj. swobody zrzeszania się).

Skutkiem orzeczenia jest to, że przewidziana w art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych szczególna ochrona trwałości stosunku pracy działacza związkowego znajduje zastosowanie do wszystkich stosunków pracy, bez względu na to czy zostały one nawiązane na czas określony czy nieokreślony. Stąd także ci związkowcy, którym wypowiedziano umowę na czas określony z naruszeniem przepisów o ochronie związkowej, mogą dochodzić przed sądem pracy przywrócenia do pracy.

Trybunał podkreślił przy tym, iż ochrona trwałości stosunku pracy, poprzez przywrócenie do pracy, umożliwiła działaczom prowadzenie działalności związkowej, a w konsekwencji realizację prawa do zrzeszania się w związku zawodowe.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest ostateczny.

Wspomniany z rozrzewnieniem i tęsknotą. Jest to bowiem jeden z tych okresów naszej historii kiedy Polacy czuli się jednością. Nie zadekretowaną odgórnie, nie wymuszona rządzącej partią, ale prawdziwą, autentyczną solidarną wspólnotą zgodną co do pryncypiów i celów. Współnota ta składała się z autonomicznych jednostek, które narzeszcie poczuły się podmiotami życia społecznego. Są to zdobycze nie do przecenienia i teraz po trzydziestu latach trzeba o tym stałe przypominać.

Wspólne cele, fundamenty i wartości, różnorodność metod, działają i osób oto

SOLIDARNOŚĆ
Agnieszka Rurak-Żeleźny

Robert Kościelny, Cud nad Odrą, Arkana, nr 94
Krzysztof Mika, Jeden dzień Sierpnia, Arkana, nr 94

P. S. W krótkim tekście trudno jest oddać atmosferę tamtego lata dlatego wszystkich gorąco zapraszamy do sięgania do archiwalnych numerów „Solidarności Zagłębia Miedzioowego” (które są dostępne w naszym regionie, może kiedyś zostaną zdigitalizowane?), do wspomnień zamieszczanych na łamach Tygodnika „Solidarność”, zapraszamy także do czytania artykułów i książek Łukasza Kamińskiego (min. „Drogi do wolności Zagłębia Miedzioowego”), do kopalni wiedzy, jaką jest internetowa Encyklopedia Solidarności, a także do internetowych haseł poszczególnych regionów, które również umieszczają informacje, wspomnienia, zdjęcia.

P. S. 2 W katastrofie smoleńskiej zginęła ANNA WALENTYNOVICZ-ikona Solidarności. Szczególnie pragniemy więc polecić książkę biograficzną Sławomira Cenckiewicza

„Anna Solidarności. Życie i działalność Anny Walentynowicz, na tle epoki (1929-2010)

A. R.-Ż

Piotr Kaczalek, Aplikant radcowski